

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:  
Miesięczna Mk. 100  
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:  
PAWEŁ URBANIAK  
Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano  
..... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki  
..... od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów niezadanych się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ

Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, niekrologi mk. 10.—, swytczajne mk. 7.00 za wiersz pełnowygodny.

Ogłoszenia drobne 2.50 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 31143

## Teatr Miejski

Dzielnica 18.

dyrekcją Al. Zelwowski.

Środa 26 b. m. po cenach znizonych

### „Powódź“

Kom. w 3 akt. Bernera.

Czwartek 27 b. m.

### „Z. A. D.“

Premiera Komedia w 4 aktach Dubameila.

Piątek 28 b. m. po cenach znizonych

### „Chory z urojenia“

kom. w 3 akt. Mollera z prolog., epilog. i baletem.

## Mówmy prawdę.

Powiadają, że ludziom potrzebne bywa kłamstwo. Wynikać ma ta potrzeba stąd, że moc człowieka jest krucha, że w nieszczęściu czas się dłuży i rozpaczliwe myśli po głowach błądzą, a rozpaczliwych myśli potomstwem bywają rozpaczliwe czyny.

Przeto kłamią wszyscy, by przetrwać złe chwile, złe lata. Czynną to zwłazcza ci, którzy mają w rękach władzę, a czynią to często — na ogólne żądanie. Staje się coś złego — więc krąży wieść potwierdzana przez „dobrze poinformowanych“, że to skończy się natychmiast, najdalej za chwilę i już będzie dobrze.

Stało się coś złego — więc pojawiają się uroczyste zapewnienia potwierdzone przez „kompetentnych“, że to się już nigdy nie powtórzy. Ma się stać coś złego — więc rozbrzmiewa pogłoska, że należy oczekiwać radosnych wydarzeń...

Każdy ma „na użytek własny“ jakąś tam prawdę smutną, czy radosną, ale nikomu jej nie powie, a jeżeli ją wygłosi — to w postaci jęremjady albo klątwy. Człowiek na człowieka patrzy z pod oka, a nie wspomni o owym przysłowiolowym sznurze, bo... to przecież dom powieszono.

Czy rzeczywiście tajemnicą powinno być, co będzie jutro, czego można oczekiwać? Czy rzeczywiście niebezpieczną jest o tem wiedzieć? Czy kłamstwo jest jak kamfora, wstrzykiwana choremu na dur?

Zgodziemy się na to można, gdybyśmy dożywali ostatnich dni i gdyby prawda była prawdą o śmierci, a kłamstwo przejawem przywiązania do życia.

Ale my przecież nie umieramy, jeno zmartwychwstajemy. Mamy za sobą podługą dolę niewolniczą, a przed sobą — twórcze wysiłki i mile wezasy. My musimy uzdalniać się do życia i wiedzieć dobrze, co ono dać nam może — już dzisiaj, a co my od niego wziąć możemy jutro.

Koryfeusz opinii publicznej zdają się nie rozumieć tego, że pomyślność zdobędziemy sobie wtedy tylko, gdy najszersze masy zrozumieją potrzebę pewnych czynów, a czasy przełomowe przetrwamy bez ruiny porządku prawnego, wtedy tylko, gdy sytuację obecną najszersze masy zmirzą i obejmą rozumem.

W chwili obecnej kłamią prawie wszyscy, którzy mają coś do powiedzenia ogółowi, a ogół, chociaż niby reagować powinien na fakty i słowa, jest bezradny.

Wyrwa się tedy z serca i mózgu dziwacznie brzmiały okrzyk: Ludzie — wielcy i mali, mądrzy i głupi, — mówcie prawdę. Bowiem kłamstwo jest zbrodnią, milczenie pokrywką cynizmu, a złotem szczerem — tylko prawdą!

Prawda rozbudzi w najciemniejszym i najbledniejszym instynkt społeczny, tak bardzo w istocie swej bliski instynktowi samozachowawczemu. Prawda zrodzi atmosferę pewnego wzajemnego zaufania, w której najłatwiej panować nad odzuchami.

Prawda wreszcie najskuteczniej suszyć będzie bagno, w którym tak wielu obywateli, bez względu na pochodzenie i orientację, ugrzęzło po uszy.

Inna sprawa, że prawda obali niejednego prawdomównego „władcę“, że gawęd z prawdy narodzić się może, ale gniew ten zwróci się tylko przeciwko jednostkom nieudolnym i państwo na tem nie ucierpi.

Inna sprawa, że pod tchnieniem prawdy umrze niejedna złuda tęczowa, ale istotna moc nasza i tężna niewątpliwie wystąpi wyraźniej.

Inna sprawa, że prawda ujawni pustkę w kolorowych kostjumach bardzo wielu trybunów, ale masy ludowe zysk z tego osiągną wyraźny.

Z. L.

## Zagraniczna Kronika Polityczna. Rosyjski Paryż nie uzna traktatu ryskiego.

Jak już donieśliśmy, w Paryżu obradowali przez kilka dni członkowie dawnej konstytuancy, Dumy i rosyjskiej Rady Państwa. Obrady te zakończyły się uchwaleniem rezolucji, której zasadnicze punkty brzmią, jak następuje:

1) Rosja nigdy nie uzna jakiegokolwiek tyranji, a w szczególności tyranji bolszewickiej. Zadna władza nie powinna być uznana przez mocarstwa cudzoziemskie, o ile nie opiera się na woli ludności.

2) Ludy wolnej Rosji nie uważają się za związane przez traktaty i układy zawierane przez bolszewików. (W ten sposób emigracja rosyjska w Paryżu zastrzega sobie już naprzód wolną rękę, odnośnie do traktatu, zawieranego przez

Polską w Rydze.—Przyp. Red.). Po ponownem zaprowadzeniu w Rosji legalnej władzy, wszystkie traktaty handlowe będą poddane rewizji, zgodnie z żywotnymi interesami Rosji.

3) Koniecznością jest zniesienie blokady, ciężącej na ludności demokratycznej.

4) Konferencja kładzie nacisk na bardzo poważne niebezpieczeństwo, któremu grożą ludowi rosyjskiemu rokowania ekonomiczne, nawiązane pomiędzy rządem sowieckim a pewnymi mocarstwami cudzoziemskimi, które konsolidują w ten sposób bolszewizm i przyczyniają się do ujarzmienia i osłabienia Rosji.

5) Konferencja protestuje przeciwko szastaniu złotem rosyjskiem i piętnuje w tym względzie wszelkie współdziałanie zagranicy.

## Rozłam wśród socjalistów włoskich.

W następstwie głosowania, które odbyło się 21 br., na kongresie socjalistów włoskich w Lworno, komuniści ponieśli klęskę, opuścili kongres i wystąpili z włoskiej partii socjalistycznej. Komuniści postanowili utworzyć własną partię i wezwali wszystkich komunistów należących obecnie do administracji socjalistycznej w miasteczkach prowincjonalnych, aby podali się do dymisji. Ponadto 18 deputowanych odłączyło się od bloku parlamentarnego socjalistycznego i przystąpiło do frakcji komunistycznej. W końcu uchwaliłi komuniści, że organem nowej partii będzie dziennik „Komunista“, wychodzący w Medjolanie.

## Czy nowe plany Anglii?

„Le Temps“ omawia noty wymienione przez Cziczera i lorda Curzona w sprawie roszczeń rosyjskich na wschodzie. O ile wnioskować można, poważnie rozważana jest w sferach angielskich kwestja rozdziału strefy wpływów. Bolszewicy za swobodę działania pozostawioną im w innych krajach, zgodzić by się mieli na pozostawienie Anglii Persji, Kaukazu i Anatolji.

Dziennik francuski wyraża powątpiewanie, czy w razie dojścia do skutku tej umowy, bolszewicy dotrzymaliby jej warunków.

Ze strony polskiej zbadać należało, czy desinteresement Anglii odnosi się tylko do krajów azjatyckich, czy nie chodziłoby w danym wypadku także o pewne rozszerzenie strefy wpływów bolszewickich na zachodzie, w zamian za ustępstwa na rzecz Anglii w Azji. Pamiętajmy bowiem, że w czasie wojny polsko-bolszewickiej sprawa nasza zbyt często łączona była ze sprawą państw kaukaskich i że polityka lorda Curzona często poświęcała nas dla utopijnej myśli stworzenia z Kaukazu barjery między Moskwą a Indjami.

## Kwiaty i chwasty.

### Kije „senatorskie“.

Posel małopolski dr. Putek należący do lewicy ludowców (t. zw. grupa Stapińskiego) wniósł ostatnio w Sejmie interpelację w sprawie nieformalnego aresztowania przez sąd w Żywcu w

Małopolsce — robotnika Józefa Semiki, który był świadkiem następującej „uroczystości“, opisanej szczegółowo w interpelacji:

Sprawa przedstawia się następująco:

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia endecki pos. Michał Marek urządził w Lipowej (pow. żywiecki) sejmik sprawozdawczy. Zgromadzeni wyborcy zapytali, jakie stanowisko zajmuje pos. M. Marek wobec Senatu. Pos. M. Marek, jak na endeka przystało, gorąco zaczął zachwalać Senat. Wtedy wyborcy zapytali, ilu ma być senatorów. Gdy pos. M. Marek nie mógł określić dokładnie liczby — wtedy zirytowani wyborcy ściągnęli go z trybuny i rozłożyli na ławie. Nad rozciągniętym na ławie posłem odbyła się żywa dyskusja nad ilością kijów, mających być wymierzonymi.

Zdania w tej mierze były podzielone. Jedni domagali się, aby wyliczyć mu tyle kijów, ilu będzie w Polsce senatorów. Zawarto jednak kompromis, aby wyliczyć mu na zadatek 25 kijów, a resztę dopiero wtedy, kiedy liczba senatorów zostanie ustalona. I rzeczywiście: rozciągniętemu na ławie posłowi wyliczono 25 kijów, przyczem za każdym uderzeniem wyborcy głośno powtarzali: 1 senator, 2 senator, 3 — itd., itd., aż do skutku.

W czasie tego zajścia posłowi „senatorskiemu“ zaginęła laska. Pos. Marek zwrócił się do władz i zgłosił zażalenie nie z powodu otrzymanych kijów, lecz z powodu zaginięcia laski. Władze sądowe zaarrestowały świadka zajścia, robotnika Semikę, który jak wszyscy inni, brał udział w charakterze widza w tej niezwykle uroczystości „senatorskiej“.

Tyle opis zajścia w interpelacji poselskiej. Jak z tego widać chłopci małopolscy w dość namacalny sposób przyjmują senatorskich „apostolów“, za nic mając zasadę — nietykalności poselskiej.

## Więści z Wilna.

Między ludnością wileńską panuje obecnie jak najlepszy nastrój. Z niecierpliwością oczekuje się rychłego plebiscytu, albo też ostatecznych decyzji ze strony Ligi Narodów. W jakiegokolwiek formie kwestja Wilna się załatwi, mieszkańcy kresów niezłomną żywią nadzieję, iż złączy się ich dziedzina z Macierzą Polską. Do starć, aktualnych na innych terenach plebiscytowych wcale nie dochodzi, gdyż reprezentanci litewscy przedstawiają tak nikłą garstkę, że nie śmiają głosu otwarcie podnosić. Żydzi dotychczas zachowywali się biernie; chociaż i między nimi zauważyć się dają różne prądy, to jednak publicznie nie ogłosili się ani za jedną ani za drugą stronę.

Stosunki aprowizacyjne uważać można za uregulowane i wystarczające. Dzięki czynnej pomocy z innych dzielnic, zażegnano groźący brak artykułów pierwszej potrzeby. Polacy wileńscy umieją sobie we wszystkim poradzić, nawet... z misją koalicyjną, wysłaną z ramienia Ligi Narodów.

Obecnie wrze gorąca akcja, dotycząca wyborów do Sejmu wileńskiego.

„Jak Wilno było polskiem, tak i pozostanie polskiem!“



### Ceny artykułów żywnościowych.

Z powodu zawieszenia cen maksymalnych i ogłoszenia cen nowych na artykuły pierwszej potrzeby, w dziedzinie tej zapanał chaos. Dziś w każdej dzielnicy i niemal w każdym sklepie stosowane są inne ceny, a wszędzie wygórowane tak, że, biorąc na ogół, w ostatnich dniach ceny na niektóre artykuły żywnościowe podskoczyły znów w górę.

Wczoraj zanotowaliśmy ceny następujące: kartofle w bukach 225—260, w sklepach do 275 mk. ciemna, chleb 40—45, słonina i sadło 120—160, mięso wieprzowe 90—100, wołowina 60—85, kapusta 14—16 mk. funt., masło 490—500, młoko 40—45 mk. litr, jaj mendel 250 mk.

Dowóz produktów żywnościowych do miasta jest w dalszym ciągu znikomym. Rolnicy, niepoprawni w swej chciwości, trzymają zapasy w nadziei, że drożyzna wzrośnie jeszcze więcej. Jedynie zbývają artykuły te, które nie dają się przechowywać, jak np. produkty nabiałowe. Kartofle, choć mają ich znaczne zapasy, starannie przechowują lub tuczą nimi świnię, za które zbierają grube sumy. Ale co? różne rozporządzenia, którym władze usiłują regulować ceny, nie dotyczą producentów — rolników. Stąd ich pewność — i zapasami swoimi rozporządzają jak im się tylko żywność podoba, obojętni na to, czy mieszkańcy miasta mają co jeść lub nie.

### Strajk na Kolejach Dojazdowych zaostrza się.

W ubiegłą niedzielę w sali jadalni na Dworcu Kalisim odbyło się zebranie pracowników kolejek dojazdowych w liczbie 200 osób. Po zdaniu sprawy z przebiegu strajku — i delegacji z pobytu w Warszawie, po dyskusji, w której zabierali głos kilku mówców, uchwalono dalej prowadzić strajk aż do zwycięstwa. W wolnych wnioskach uchwalono rezolucję strajkującą o lamistratach i urzędnikach biurowych. Nadto wyrażano się, że żądane w końcu grudnia ub. r. podwyżki już dziś nie wystarczają — wobec stale wzrastającej drożyzny i że należy żądać dalszej podwyżki. Zarząd zawiadomił zebranych o mającym się odbyć w dniu 24.1. zebraniu Zarządu i wszystkich Związków Zawodowych.

W poniedziałek dn. 24 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Zw. Zaw. — ul. 1-go Maja — odbyło się wspólne posiedzenie Zarządu Kola Pracowników Kolejek Dojazdowych, oraz 37 delegatów różnych Związków Zawodowych w Łodzi.

Po zdaniu sprawy z przebiegu strajku wywiązała się dłuższa dyskusja, w której wszyscy mówcy wypowiedzieli się za dalszym prowadzeniem strajku i za przyjęciem z pomocą tak moralną jak i materialną — strajkującym.

W końcu została przyjęta rezolucja złożona przez przedstawiciela Związku Zaw. przemysłu skórzanego, w której zebrani wyrażają gotowość poparcia ogólnym jedn. daniowym strajkiem żądania strajkujących pracowników kolejek, a gdyby i to nie poskutkowało — poprzeć ich dłuższym ogólnym strajkiem.

Rezolucję tę podpisał przedstawiciel 34 Związków Zawodowych. Następnie wybrano komisję złożoną z 5 osób, która ma się zebrać w tymże lokalu 26.1. o godz. 3 po poł. celem wydania wspólnej odezwy do Zarządu m. Łodzi w sprawie poparcia tego strajku.

Charakterystycznym jest, iż złożona przez tow. Rapalskiego (PPS) rezolucja wystąpienia delegacji do p. Wojewody celem interwenjowania w Ministerstwie Kolei — nie została przyjęta, gdyż zebrani uznali, iż pracownicy dość się już nachodzili po pańskich przedpokojach. Tak więc strajk ten nie tylko się przedłuża, ale i zaostrza się.

Wczoraj wieczorem odbyła się u Inspektora Pracy III okręgu konferencja Zarządu Kola Pracowników Kolejek Dojazdowych z p. Inspektorem, oraz delegatem Ministerstwa Kolei p. Dr. Podlewskim. Inspektorem dla kolei pod. Konferencja zwolana została przez p. Inspektora W. Wujkiewicza celem zlikwidowania strajku.

Dwie godziny trwająca konferencja nie doprowadziła do żadnych pozytywnych rezultatów, gdyż Zarząd Kola stoi na stanowisku, iż pod żadnym warunkiem nie może się zgodzić na wydalenie sekre-

tarza Kola p. Rychtera. Zarząd Kola, powołując się na poparcie Zw. Zaw. — udzielone im na poniedziałkowym posiedzeniu — w dalszym ciągu żąda usunięcia p. Golicza, ewentualnie oddania całej tej sprawy pod sąd.

Inspektor dr. Podlewski — też wczoraj w dniu dzisiejszym odbędzie ostatnią konferencję z Dyrekcją.

### Dzień młodzieży dla G. Śląska.

W piątek w gimn. państw. im Kopernika, odbyło się zebranie przedstawicieli szkół średnich w celu podjęcia akcji plebiscytowej. Na zebraniu postanowiono urządzić w dniu 2 lutego b. r. „Dzień Młodzieży dla Górnego Śląska” z następującym programem: Nabożeństwa po świątyniach, o r. 10.30 rano, wiec młodzieży w sprawie Górnego Śląska. Po wiece pochód ulicami Dąbłą i Piotrkowską w stronę Górnego Rynku, cały zaś dzień młodzież szkół średnich kwestować będzie na ulicach i w lokalach publicznych.

### Z Rady Miejskiej.

#### Budżet „na stoł”.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej zagał przewodniczący Kern, oświadczając, że wreszcie Rada przystępuje do obrad nad budżetem m. Łodzi na chylący się ku końcowi okres rachunkowy od 1-go kwietnia 1920 r. do 1 kwietnia r. b.

Z tej racji zaznaczyć wypada, że rozpatrywanie obecnie, w styczniu, zamierzeń skarbowych za czas, niestety, już prawie ubiegły, będzie raczej rozpamiętywaniem tego, co należało zrobić — a nie zrobiono lub nie zdołano, z tych czy innych powodów, a nie kontrolą i zatwierdzeniem planów gospodarki miejskiej.

Złożyło się na to wszakże bardzo wiele i poważnych przyczyn, dla których, prawdopodobnie, wbrew bogobojnemu życzeniu przewodniczącego i następnym budżet miejski rozpatrywany będzie po nie-wczasie.

#### Prezydent m. głos.

W treściwym przemówieniu, rozporządzającym generalną debatę prezydent Rzewski stwierdza, że do Rady budżet został przesłany przez Magistrat już w czerwcu r. ub., wypadki ogólnie jednak i przewlekłość obrad Komisji radzieckiej spowodowały, że dziś dopiero przekazano go na pełną Radę.

Następnie krótko charakteryzuje te wszystkie trudności, jakie z prawa i z lewa stawiano demokratycznym czynnikom samorządowym w ich gospodarce miejskiej: to podrywanie zaufania mieszczków do wszelkich poczynań Magistratu i krecia robotę wrogów sprawy robotniczej.

Tudności przysparzał również rząd, który nie zdając sobie należycie sprawy z miejscowych warunków, hamował podatki na rzecz miasta, w przesadną pieczę ciarą przemysłowców, „ponieważ nie mają oni swych wyrazieli w Radzie”.

#### Zargon w Magistracie.

Z kolei spadł na mównicę r. Holenderski. Ten dość spokojny i dżeczny naogół mówca dosiadał wczoraj posła-sjonistycznego konika, i ten go ponosił... Zarzucał więc, ku źliwieniu całej Rady, że Magistrat zaniedbał ściągania podatku dochodowego!

Jeszcze zabawniejszy zarzut, to że Żydzi w Magistracie są upośledzeni, bo nie mogą z urzędnikami rozmówić się, ani piśmiennie znosić w zargonie; a przecież nawet w Radzie miejskiej warszawskiej przedstawiciel PPS r. Zaremba oświadczył się za równouprawnieniem zargonu w urzędach.

#### Szkoły czy hedery?

W tym samym prawie tonie utrzymano było przemówienie bundowca radn. Lichtenstejna.

Wykazywał on bezowocność rocznych wysiłków proletariackiego samorządu: zaprowjantowanie nie poprawiło, a wydział zaprowjantowania pracuje, jak paszkarz, na zyski; a solidarność robotnicza w szkołach została przez nas zdeplana, gdyż niema w nich ojczystego języka wykładowego — zargonu.

Wobec takiej niemocy — woła natchniony mówca — i takiego braku solidarności proletariatu, powinniśmy odejść, ale sam o odejściu z Rady nie myśli, a nawet jak to widzimy — szykuje grunt do przyszłych wyborów.

### Pogrzeb nacjonalistów.

W sprawie oświadczenia zabiera głos nacjonalista Jarolim.

Powracając do sprawy dokonanych w tygodniu ubiegłym wyborów na ławników sądów pokoju, złośliwy kaznodzieja cytuje wspaniałą mowę pogrzebową nad usunięciem się jego frakcji z Rady.

Nie dając im żądanej ilości kandydatów, a tylko proporcjonalną do ich liczebności w Radzie, większość (PPS i NPR) dała dowód swej nietolerancji, braku kultury, szczytu egoizmu, pepesowskiego z Diszyńskim na czele anty-emitizmu i wielu innych zbrodni, których — wobec zapalu mówcy, bulgota nieustannie pitej wody i plucia — nie można było rozróżnić.

Potwierdził to wszystko mówca faktami tak bezczelnie naciągany i fałszowanymi, że następnie prezydent Rzewski i nawet r. Lichtenstejn zmuszeni byli protestować.

Widoczne były również wysiłki ze strony mówcy spowodowania Rady do przeszkodzenia mu w wygłoszeniu „ostatniego w Radzie przemówienia” — nie odniosło to wszakże skutku.

Oświadczył więc, że frakcja jego z Rady usunęła się i on także wychodził, potem po namyśle... wyszedł rzeczywście i nikt go nie zatrzymał.

### Deklaracja frakcji.

Inieniem frakcji NPR w sprawie gospodarki miejskiej złożył oświadczenie r. Sadowski; dl. braku miejsca odkładamy je wszakże do następnego numeru.

Ostatni zabrał głos r. Rapalski, który — jak zwykle — ujął sprawę wiecowym zwyczajem efektowne po teatralu wziętą w obronę i chwalił gospodarkę wydziałów, kierowanych przez przyjaciół partyjnych, zaświadczył, że wydział zaprowjantowania ma tylko półtora procentu zysku od obrotów; natomiast w wydziale „anemji publicznej” (co znaczy: zdrowotności) gospodarka jest pod psem, a wydział opieki społecznej uprawia burżuazyjno-klerykałną dobroczynność i dla tego działwie szkolnej brak należytej opieki.

Sąd r. Rapalski wie o 1 i pół proc. zysku w zaprowjantowaniu, jeżeli wydział ten nie ma bilansu nawet za rok ubiegły i co wspólnego ma wydział opieki społecznej z działwie szkolną a nie z grociam i kapustą — o tem radny powie nam może kiedyś indziej.

### Sprawy robotnicze

#### Zebranie Polaków Zw. Zaw. Pr. Hotel Kapielowych i Pokrewnych Zawodów.

W dniu 24 stycznia b. r. o godz. 8 wieczorem w sali Polsk. Zw. Zaw. Główna 31 odbyło się roczne ogólne zebranie, które otworzył przez ob. Kótkowski, na przewodniczącego zaproszono ob. Kżniereczaka. Sprawozdanie Zarządu zdał ob. Królikowski, kasowe Benias.

W sprawie podwyższenia składek zabierali głos ob. Królikowski, Krupicki, Srdkiewicz, Woźniak i inni. Po dłuższej dyskusji postanowiono podwyższyć składkę miesięczną z mk. 10 na mk. 20 miesięcznie, wpiętego z mk. 15 na mk. 40.

Wobec podniesienia składki powzięto uchwałę, ażeby wytyczać wsparcia członkom z powodu utraty pracy (wysokość i termin pozostawiono do uznania Zarządowi). Postanowiono dalej w razie zatargu z przedsiębiorcami — hoteli itp. udzielić pomocy prawnej. Co się tyczy podwyżki pae, to postanowiono wysłać w tej sprawie list do Inspektora Pracy w celu zwołania konferencji łącznej z właścicielami zakładów hotelowych i kapielowych.

#### Apro wizacja dodatkowa robotników.

Z dodatkowej apro wizacji robotniczej korzysta obecnie z górą 300,000 osób (nie wliczając w to kolejarzy i pracowników poczty i telegrafów, którzy posiadają odrębne warunki korzystania z dodatkowej apro wizacji).

Z dodatkowej apro wizacji korzystają robotnicy i wszyscy pracownicy: a) czynnych zakładów przemysłowych wytwórczych, niezależnie od tego, czy to są fabryki, czy warsztaty rzemieślnicze, z wyjątkiem zakładów zatrudniających mniej niż 5 robotników najemnych, jak również młynów, piekarni, cukierni, gorzelni, krochmalni i zakładów wytwarzających przedmioty zbytku; b) zatrudnieni przy robotach budowlanych; c) pracownicy i robotnicy

samorządów miejskich, powiatowych i gminnych; d) pracownicy zatrudnieni przy robotach wykonywanych przez organy państwowe i komunalne, lub na ich zlecenie.

Nowa instrukcja w sprawie apro wizacji dodatkowej wyklucza robotników zakładów konescyjnych, szewskich i krawieckich, pomimo przeciwej opinii ministerstwa pracy.

W przemyśle górniczo-hutniczym rząd wziął na siebie zobowiązanie szerszego zaspokojenia żywnościowych potrzeb robotników.

### Faramuski.

#### A muzyczka gra...

Haj, wszak przele jest karnawał, weselości nawał; każdy więc w potrzebie nogę w tańcu grzebie.

Tańczy starzy, tańczy młodzież, choć podartą odzież ma z biedaków ton i ów, o, taki

A muzyczka gra od ucha, miljon tańczy par, Oh, weselości szubienicznych war. Mają u nas wiek swój złoty waleo i foxtrotty. Wolno w Polsce, jak kto chce, o tak

Tańczy pasek wraz z łapówką, szczególnie z milionówką, a z lokajstwem buta, z brachmą zaś waluta. Tańczy działacz ze swą blagą, a uczciwość nago.

Haj, weselo w Polsce jest, o jest,

O, muzyczko, rzepol dadej i sunienia głusa, wszystko pokryje wnet frazów w tusa. Choć nad głową tlą się dachy, to strachy na lachy. Jakos przele będzie, o, tak, tak, tak! Gwiek.

### Wiadomości bliższe. Kalendarzyk.

Dziś Polkarpa	
Jutro Jana Złotoustego	
26	Wschód słońca, 7 m. 51
Środa	Zachód 4 m. 51
	Wschód księżycy, 9 m. 32
	Zachód 11 m. 04

— C zwrot koni z Rosji. Zarząd stadnin państwowych, zwrócił się do ministerstwa zagr., aby polska delegacja pokojowa w Rydze zażądała od rządu bolszewickiego bezpłatnego zwrotu wywiezionej do Rosji stadniny Janowskiej, której wartość przedstawia się w wysokości 600,000 rub. w złocie; jednocześnie zarząd domaga się zwrotu zarodowej stadniny Łazarskiej, szacowanej na 700,000 rub. w złocie i zwrotu innych koni hodowców polskich, wywiezionych do Rosji. W razie zaginięcia tych koni, zarząd domaga się ekwiwalentu w postaci koni rasowych lub arabskich ze stadni Derskalskich.

#### Ostrzeżenie.

(r) z powodu coraz częściej konstatawanych wypadków domokrajnego handlu mięsem niestemplowanym i pochodzącym z potajemnego uboju, Komisariat rządu na m. Łódź przypomniał i ostrzega mieszczków m. Łodzi przed spożywaniem takiego mięsa, aby, ze względu na panujące choroby, nie powtórzyły się wypadki, jakie miały miejsce w roku 1919 w m. Łodzi, lub Zychlinie w roku 1910; każdy więc kawałek mięsa winien być oddany oględzinom weterynaryjno-sanitarnym, a wszelkie dążenia do pogwałcenia przepisów będą surowo karane.

— Skutki wichury. W poniedziałek w mieście naszym zafala wichura, która wyrządziła wiele szkód. Skutkiem wichury wiele parkanów zostało wyrwanych, a na przedmiotach porzywane zostały krawki z dachów, a nawet i całe dachy. Niemalże też szkody wyrządziła ta wichura w ogrodach, wyrwijąc i łamiąc sporo drzew. W czasie tej wichury wyrwano i złamanym został krzyż misyjny, ustawiony na cmentarzu kościoła św. Krzyża. Sporo także osób odniosło obrażenia ciała wskutek epacków lub uderzeń.

— Na plebiscyt. Cech majstrów ślusarskich po odbytem rocznem zebraniu dnia 18 b. m. w Resursie Rzemieślniczej zebrał wraz z przygodnymi gośćmi na plebiscyt G. Śląska mk. 6,000. Pieniądze te złożono na ręce członka Komitetu plebiscytowego p. Jagusia, który wpłacił tę sumę w dniu 19 b. m. za kwitem nr. 539; Sądźmy, że piękny ten czyn ślusarzy bę-



dzie przysiadłem dla reszty braci rzemieślników, aby obok spraw osobistych pamiętać i o celach ogólnonarodowych.

**Z Elektrowni.** W dniu wczorajszym Elektrownia otrzymała tylko 4 wagony węgla — co pozwala z trudem utrzymać Elektrownię w ruchu. Takie wegetowanie z dnia na dzień — bez należytego przydziału węgla i odpowiedniego zapasu, może wkrótce spowodować wstrzymanie dostawy prądu dla całej Łodzi.

**Magistrat stara się o kredyt na aprowicację.** Magistrat postanowił zwrócić się do miejscowych instytucji finansowych o uzyskanie odpowiednich kredytów na zakup zboża pozakontyngentowego i artykułów żywnościowych dla Łodzi. Dla przeprowadzenia akcji powyższej upoważniony został wice-prezydent Klocman i wydział zaprowiantowania miasta. W sprawie powyższej magistrat otrzymał kilka ofert.

**Z życia organizacji N. P. R.**

**Zebrań zarządu dzielnicy Górnej.**

Data 27 bm., o godz. 7 wiecz., odbędzie się zebranie zarządu dzielnicy Górnej. Zarząd ma się stawić w komplecie. Sprawa ważna.

**Dzielnica Wodna.**

Posiedzenie Zarządu dzielnicy Wodnej wraz z dziesiątkami odbędzie się w środę dn. 26 o godz. 7 wiecz. w klubie N.P.R. (Piotrkowska 91).

**Teatr, muzyka i sztuka.**

**Teatr Miejski.**

Dziś, w środę dn. 26 bm., zamiast zapowiadanej „Szopki Polskiej” Teatr dać na liczne żądanie zrzeszeń inteligentnych znakomita komedja H. Bergera pt. „Powódź”, ostatni raz po zmianach cenach.

Jutro premiera „Z. A. D.” Najciekawsza komedja współczesnej Francji, da wiele głębokich i subtelnych wrażeń naszej publiczności. „Związek A letów Ducha” czyli dla sarotu „Z. A. D.” przedstawi fatalny stan naszej inteligencji współczesnej, która opanowana całkowicie przez rycerzy „Z. A. D.” wynosi się do Patagonji, bo dla niej w odwołanej Europie powojennej — miejsca nie ma. Sztuka ta otrzymała staranną wystawę i pomyslową reżyserję dyr. Zelwerowicza.

**Z Sejmu.**

Rozprawa nad art. 85 i 86 projektu konstytucji o senacie. NPR. za referendum ludowe. — W czwartek głosowanie. O pierwszeństwo dla wojskowych przy obsadzaniu posad. O ulgi na kolejkach podjazdowych w Łodzi.

WARSZAWA, 25. (PAT) Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło rozprawy nad art. 85 i 86 projektu konstytucji. Sprawozdawca poseł Dubanowicz wyjaśnia nowy projekt Senatu, opracowany w komisji konstytucyjnej (podany już przez nas w ubiegłym tygodniu — Red.) W dyskusji pierwszej zabiera głos poseł Czapiński, który ostro krytykuje projekt, zaznaczając że jest on wyraźnie skierowany przeciw robotnikom.

Pos. ks. Madej (Kat. Lud.) dowodzi konieczności istnienia Senatu. Poseł Smoleński zaś zapowiada, że stronnictwo jego (P.S.L. „Wyzwolenie”) użyje wszystkich sił, aby Senat wykreślić z konstytucji polskiej.

Poseł Eichna (NPR) występuje przeciw cenzusowi wieku i osiedlenia. Przedłożony projekt zwraca się wyraźnie przeciw interesom miast skoro każde województwo stanowić będzie okręg wyborczy. Ponieważ zaś zarówno obrońcy jak i przeciwnicy Senatu powołują się na naród, należy kwestję tę pozostawić narodowi do rozstrzygnięcia przez referendum.

Poseł Stapiński (PSL. lewica) uważa, że ze względu na wyjątkowe stosunki, w jakich Polska się znajduje argumenty, słuszne może w innych państwach co do Senatu Polski jednak dotyczyć nie mogą.

Poseł ks. Lutostawski występuje z gwałtowną mową za Senatem bezwzględnie: „Dopóki z lewicy nie wychodzi za den projekt Senatu, za którym by lewica głosowała, to podstawy do kompromisu z nią niema”. Poseł Bobek (PSL) i poseł ks. O. on występują przeciwko Senatowi.

Po przemówieniu posła sprawozdawcy Dubanowicza, marszałek oświadcza, że rozprawa została zakończona i że głosowanie odbędzie się we czwartek.

Poseł Cieśla imieniem komisji administracyjnej referuje sprawę wniosku nagłego posła Piechoty w sprawie pierwszeństwa dla wojskowych przy obsadzaniu posad w służbie państwowej, przy wydawaniu koncesji i pozwoleń na handel w monopolach państwowych. Rezolucję przyjęto.

Przyjęto następnie wniosek o obniżeniu taryfy dla robotników i młodzieży szkolnej na podmiejskich elektrycznych kolejkach dojazdowych w Łodzi o 50 proc.

Omawiano jeszcze sprawę pomocy dla zdemobilizowanych akademików i kilka spraw pomniejszych wagi.

Następne posiedzenie w czwartek.

**Z Komisji Sejmowych.**

Komisja konstytucyjna i oświatowa na wspólnym zebraniu przeciw głosom socjalistów i lewicy P.S.L. uchwalila na podstawie ustawy o organizacji szkół akademickich założenie uniwersytetu z jurysdykcją wylądową w Łodzi.

Komisja aprowicacyjna przyjęła do wiadomości sprawozdanie ministra aprowicacji o położeniu żywnościowym w kraju i o zamierzonych projektowanych na czas do najbliższych zbiorów. Komisja wyraziła nadzieję, że energiczne ich wykonanie pozwoli opanować sytuację.

Wniosek posłów Postolskiego i Arciszewskiego domagający się ogólnego sekwestru zboża i przymusowego dostarczenia wszystkich ziemioplodów nie znalazł większości.

**TELEGRAMY**

**Wyjazd Naczelnika Państwa.**

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 25. Wyjazd Naczelnika Państwa do Paryża nastąpi prawdopodobnie 30 b. m.

W związku z tem minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski, który towarzyszyć ma Naczelnikowi Państwa w jego podróży, od dzisiaj przestał urzędować, a od jutra funkcje jego pełnić będzie wice-minister spraw wojskowych gen. Michaelis.

Ostateczne ustalenie terminu wyjazdu spodziewane jest z godziny na godzinę.

**Rokowania w Rydze.**

**Tendencyjna agitacja niemiecka.**

RYGA, 25. Wbrew rozsiewanym przez agencje niemieckie pogłoskom, prace nad sfinalizowaniem traktatu pokojowego postępują naprzód, aczkolwiek w dość powolnym tempie. Ten pozornie słaby tok rokowań tłumaczy się z jednej strony obizymymi rozmiarami materiału, z drugiej zaś niezmiernie ściśmym opracowywaniem wszystkich najdrobniejszych nawet szczegółów, zwłaszcza w zakresie spraw ekonomicznych. Szczegóły te, które w przyszłości mogą mieć duże znaczenie, muszą być omawiane nadzwyczaj wyczerpująco i ostrożnie. Pochylenia to wiele czasu i mimo, że delegacja polska pracuje niemal bez wytchnienia, jest przyczyną, dla której pokój nie może być tak rychło zawarty.

Bolszewicy okazują szczerą dążenia pokojowe, a wszystkie alarmujące pogło-

ski o rzekomych planach wojennych sowjetów, o wiosennej ofensywie przeciw Polsce, o tajemniczych koncentracjach czerwonych wojsk nad granicą polską i t. p., położyc należy na karb tendencyjnej agitacji prasy niemieckiej, dążącej do zaskodzenia dzieła pokoju. Trudno się jednak Niemcom ówzić, kiedy nawet francuska misja wojskowa w Rydze, pod przewodnictwem pułk. Archina, co dnia wysyła do Paryża po kilkanaście fantastycznych depesz, donoszących o rzekomym poważnym niebezpieczeństwie ze strony sowjetów.

**W przededniu plebiscytu na Górnym Śląsku.**

**Ważne postanowienie.**

BYTOM, 25. (PAT) Międzysojusznicza komisja rządząca w Opolu wydała w związku z regulaminem plebiscytowym ważne postanowienie, aby wszyscy głosujący emigranci otrzymali pisemne zawiadomienie, czy wniosek ich o wpisaniu na listę wyborczą został uwzględniony.

**Konferencja premierów.**

CHORSEA, 25 (PAT) Radio. Konferencja sojuszników rozpoczęła się dziś w Paryżu na Quai d'Orsay. Przewodniczący Briand przed posiedzeniem odbył z Lloyd George osobną specjalną naradę. Posiedzenie przed południem było poświęcone sprawie rozbrojenia Niemiec.

**Dymisja gabinetu hiszpańskiego.**

PARYŻ, 25. (PAT) Hiszpański prezydent ministrów przedłożył 23 b. m. królowi dymisję całego gabinetu. Król zastrzegł sobie decyzję.

**Graża zamach monarchistyczny w Bawarii.**

BERLIN, 25. Organ niezaw. soc. „Freiheit” donosi, że wedle rewelacji hr. Bothmera w Bawarii, planuje się na wielką skalę zamach monarchistyczny, który podjęciu popierają partie wszechniemiecka i ludowa. — W Bawarii istnieje wiele tajnych związków wojskowych, które obecnie figurują pod nazwą „Związków robotniczych”. Związki te pozostają w ścisłych stosunkach z monarchistami rosyjskimi, a szczególnie węgierskimi. Związki rozporządzają o brzoymym kapitałami i posiadają wielkie zapasy najrozmaitszego gatunku broni, jednym słowem, gotowe są i zdolne do przeprowadzenia zamachu.

**I do tego już dochodzi.**

BYTOM, 24. (PAT) Na drodze między Łeczkami a Pyszkowcami rzucono granat ręczny na kapitana francuskiego Popparda członka powiatowej komisji w Bytomiu, który wracał samochodem z Bytomia. Kapitan Poppard i szofer wyszli bez szwanku, wybuch granatu uszkodził tylko samochód. Władzę zarządziły surowe śledztwo w tej sprawie. Niezawodnie chodzi tu o napad bojówki niemieckiej, która urządziła w tych stronach już kilka podobnych uapadów na przejeżdżających Polaków.

**Ze stolicy i z kraju**

**1000 lokomotyw i kilkanaście tysięcy wagonów.**

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 25. Wczoraj nadeszła do Warszawy wiadomość, że Rada Ambasadorów odrzuciła urozczenia niemieckie w sprawie taboru kolejowego, wobec czego dostaniemy od Niemiec około 1000 parowozów i kilkanaście tysięcy wagonów.

**Na czarnej giełdzie.**

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 25. Na czarnej giełdzie już trzeci dzień z rzędu

waluty obce zaczęły spadać w stosunku do marki polskiej. Czarna giełda handluje głównie markami niemieckimi i dolarami amerykańskimi; za marki niemieckie płacono 14 mk. i za dolary amer. 840 mk. Za sto rubli carskich w serjach 480 mk., za podniszczone 350 mk.

**Fundusze na opiekę społeczną.**

WARSZAWA, 25. W obecnym okresie budżetowym (przed ostatecznym zatwierdzeniem preliminarza budżetowego rząd zaakceptował następujące poważniejsze sumy: 3,200,000 na pomoc dla dzieci i młodzieży na terenie b. Galicji, w czem większa część jest przeznaczona na sieroty wojenne, 3,000,000 mk. na Komisje Opieki Społecznej, 2,700,000 mk. na instytucje pomocy dla dzieci w b. Królestwie oraz szereg innych sum, które w ogólnej liczbie nie przekraczają cyfry 80,000,000 mk. na okres trzech miesięcy.

Suma ta, zdaje się, pomimo liczne nasze kłopoty finansowe zważywszy na rosnące stale potrzeby, nie może być wystarczającą.

**Likwidacja FUZZAPU postępują.**

WARSZAWA, 25. Po przeprowadzeniu likwidacji „Fuzappu” pozostanie tylko ośrodek urzędowy, co do którego rząd zastanawia się, czy ma on wejść w skład ministerstwa przemysłu i handlu jako organ ześrodkowujący i przeprowadzający wszystkie zagraniczne zakupy rządowe, czy też pozostałość „Fuzappu” przekształcić w Tow. prywatne dla zakupów pod kontrolą rządu, ewentualnie nawet przy udziale rządu. Do dziś zmniejszono personel „Fuzappu” o 117 osób.

Wedle konkretnej zapowiedzi premiera Witosa, rząd przystąpił do przekształcenia sposobu walki z liczną i spekulacją wojenną. Na podstawie sumiennych badań stwierdzono, że osobny dla walki tej istniejący Urząd nie spełnił swego zadania, wobec czego rząd przedłożył Sejmowi projekt ustawy, oddającej walkę z lichwą i spekulacją wojenną sądom i władzom administracyjnym, wobec czego urząd walki z lichwą przestanie istnieć.

**Radjotelegraf transatlantyczny.**

WARSZAWA, 25. Komitet gospodarczy Rady Ministrów rozważał na 2 ostatnich posiedzeniach sprawę budowy w Polsce stacji radjotelegraficznej transatlantycznej i rozstrzygniętej w duchu zadawalniającym.

**Kronika polityczna**

**Piastowcy rozpoczęli ruch przedwyborczy.**

Korespondent lwowski „Nowin Poliszczynca” donosi o szeregu rozgłoszonych przez przyzwolawczych do przyszłych wyborów, rozpoczętych przez Piastowców.

Ożywioną akcją rozpoczęli Piastowcy w całej Małopolsce — z jednej strony wypierając endecję, z drugiej starając się przennić do całopa ruskiego. Urządzą tam wiece, a brat prez. min. Witosa zakupił w powiecie Bochnim 40 morgów ziemi, tam się osiedli i agitują również. Wpływ narodowych demokratów osłabł.

Na Górnym Śląsku, jak i w Kongresówce, Poznanskiem i na Pomorzu, idzie usilna agitacja, w której nawet udział bierze premier Witos w czasie swych podróży urzędowych.

**Granice polsko-czeskie.**

Podczas konferencji polsko-czeskich w sprawie wytknięcia granic ostatecznych na Śląsku Cieszyńskim ujawniło się, że Czesi nie tylko nie chcą słyszeć o rewizji granicy na korzyść Polski, ale sami wysunęli żądanie przyznania im całego miasta Cieszyna i niektórych miejscowości w okolicach Jablenkowa, przyznanych Polsce.

**Traktat handlowy z Francją**

Traktat handlowy z Francją jest już prawie całkowicie opracowany. Po omówieniu i ustaleniu pewnych szczegółów, co nastąpić ma w ciągu lutego, traktat będzie niezwłocznie podpisany.



Katolickie Niemcy.

'Action Francaise' powlada, ze Niemcy dla zachowania Gornego Slaska posluja sie wszelka bronia. W obecnej chwili dowodza, ze gdyby utracili Slask, katolicyzm w Niemczech bylby oslabiony, a partja Centrum w Reichstagu stracilaby wszelki wplyw.

Utworzenie katolickich Niemiec z Bawarii i Austrii neguje wprowadzenie niektorze, niesbyt gluboko umysly, jak dzis naci je mysl o Niemczech odrodzonych przez idea katolicka.

Zdaniem 'Action Francaise', to stare marzenia bawarskie nie ma widokow powodzenia, a gdyby nawet miało, ani Francja, ani Europa nieby na tom nie zyskaly.

Z Pabjanickiej Rady Miejskiej

(Od własnego koresp.)

W piątek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym zatwierdzono ostatecznie sprawę ustąpienia r. Szymanowicza, którego na poprzednim posiedzeniu radni z PPS przy pomocy umyślnie sprowadzonej galerji - zmusili do zrzeczenia się mandatu.

Następnie rozpatrywano podanie pracowników Magistratu o podwyżkę pensji. Po rozpatrzeniu tej sprawy przez Magistrat okazało się, iż podwyżka ta jest niepomiernie ułożoną, tak, że niższy pracownik po podwyżce miałby większą pensję od wyższego.

R. Zieliński (sjonista) w imieniu wszystkich radnych żydów złożył oświadczenie, iż żydzi nie będą przychodzić na posiedzenia Rady, które odbywają się w piątek wieczór, przyczem żydzi żądają oddzielnej kuchni żydowskiej w szpitalu, oddzielenia szkół i szpitali powołując się przytem na odpowiednia paragrafy traktatu pokojowego o mniejszościach narodowych.

Zdaniem 'Action Francaise', to stare marzenia bawarskie nie ma widokow powodzenia, a gdyby nawet miało, ani Francja, ani Europa nieby na tom nie zyskaly. Waznym dom Austriacki, z którym Francja przez dwa wieki walczyla, byl katolickim.

goletnego urzednika Magistratu p. Mirnego - ktoremu gdy PPSi byli panami Magistratu - wyznaczyl zapomoga az 2000 Mk. - a obecnie wystapili ostro w obronie p. Mirnego zadzajac dla niego posady lub odszkodowania, gdyz zapomoga ponila tylko czlowieka jako rodzaj jałmużny.

W wolnych wnioskach uchwalono 50 proc. podatku wojennego na rzecz miasta - do nalozonego przez rząd podatku od zysków wojennych. Z powodu braku swiatla czytanie budżetu odłożono do następnego posiedzenia.

Tak wiec dwa ostatnie posiedzenia Rady byly miejscem awantur i teroru ze strony PPSowców - co ma oznaczac ich opozycje. Ale o tem w osobnej korespondencji. Stecki.

Książki nadesłane.

Dąbrowska Maria - O wykonaniu reformy rolnej. Wydawnictwo Głównego Urzędu Ziemskiego Nr. 3.

Dzielenko obecne jest niezwykłe cenem przyczynkiem do wyjaśnienia znaczenia reformy rolnej. Zawiera ono oprócz tekstu ustawy z dn 15.VII, przepisy wykonawcze do tejże ustawy, a nadto trzy rozdziały: zapas ziemi na parcelację, wykup przymusowy majątków prywatnych, parcelacja i zasady jej przeprowadzenia.

Miesiecznika statystycznego, tom I, zeszyt 4-6 ukazał się w dru u i ma treść następującą: Bornstein B.: Analiza krytyczna danych statystycznych, dotyczących ruchu naturalnego ludności b. Król. Pol. Blaszkowski L.: Towarzystwa kredytowe miejskie. Tenczynowa: Powiat Zamojski w liczbach. Olszewski: Zasady prowadzenia statystyki przemysłu górniczego i hutniczego. Poza tem M. S. zawiera cały szereg artykułów - materiałów statystycznych.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zi. 875-845, Dolary Franc. 665-635, Franki franc. 60-58, Franki belg. 63.00-61.00, Franki szwajc. 145-141, Funtys szt. 3450-3350, Marki niem 1455-1415, Korony austr. 133-129, Korony czes o-slow. 11-10.50, Korony szwedzkie 194-183, Korony duńskie 179-165, Korony norweskie 173-167, Leie rumuńskie 12-11.00, Liry włoskie 30.50-29.50, Marki fin. 27-26, Floreny holenderskie 295-286.

Ruble carskie 500-525-510-520. Ruble dumskie 1000-101-100.

Ofiary. Miłatko na Czerwony Krzyż mk. 40. Salki kolei Elektrycznej Łódzkiej na Wilno mk. 2000. Nauczyciele i wychowawcy Polskiego Seminarjum na biedne dzieci miasta Wilna mk. 1.47. Z fabryki Wolfisza jako karę za złamanie atrakcji na wyd. 'Praca' mk. 600.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

Table with columns for dates, symptoms (e.g., choroby oczu, choroby wewnętrzne), and doctors (e.g., dr. Garliński, dr. Magdziel).

UWAGA: 1) Lecznica otwarta codzieln prócz świąt. Płatność 60 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju - od umowy.

Urząd Sanitarno-Obyczajowy

w Łodzi, ul. Tramwajowa 13.

PRZYCHODNIA - AMBULATORJUM

Chorób zewnętrznych (Skórne weneryczne) i kobiecych:

rano od 11:30 do 12:30

wieczorem od 7:30 do 8:30

Poniedziałki, środy i piątki dla mężczyzn, wtorki, czwartki i soboty dla kobiet i dzieci.

Pomoc okazywaną będzie bezpłatnie.

Opatrunki i zastrzyki płatne po cenie kosztu.

Ogłoszenia drobne.

- A. A. A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia...
A. A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia...
Bielewskiemu Janowi skradziono paszport polski, wydany w Łodzi. 302-3
Jest do sprzedania 10 morgów szlacheckiego gruntu, ogród z drzewem owocowym o koku 400 sztuk, zabudowanie w dobrym stanie, oraz torf i drzewo. Wiedomość Ogrodowa 58, Roude, sklep lub Jajusz Szajnner, wieś Jagodnica, Nowosólno, gmina Rąblich. 219-
Jachowicz Stefania zagubiła legitymację chlebową, wydaną na 2 osoby. 317-1
Jędrzejewska Rozalia zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz kartę naftową i węglową, wydane w magistracie.
Jest do wynajęcia budka przy ul. Skierniewickiej Nr. 10. Bliższe szczegóły u gospodarza. 303-3
Kupuje meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia. Płatność najchętniej. Wajarskich, Bonadykta 19, w sklepie. 84-80

OBRAZKI ŚLUBNE

duży wybór, wszystkie fasony, pierścionki, kolczyki, zegary, zegarki, najtaniej kupić można

Brzezińska 10

Jan Placek,

przy sklepie zakład reperacyjny

Zęby! Złoto!

stare skupię, pisa najwyższe ceny. Konstantynowska Nr. 20, lewa oficyna parter MADRYCZNY.

Sztuczny nawóz do sprzedania w trzech gatunkach, władność Roklicńska, róż Ruskiej u Czerwik. 820-1

Sklep spożywczy do sprzedania, Łomżyńska Nr. 24, naprzeciwko szpitala. 315-5

Ubrania

meście z bostonu wełnianego, spodnie w paski, ubrania kortowe od Mk. 2800, ubranka w dużym wyborze dla chłopców i dzieci od Mk. 850-, paletka i burczki, palta meście na wale z kołnierzem karakulowym od Mk. 6500-1 od Mk. 4500-, palta jesienne od Mk. 3000-, palta damskie modne kolorystyki Mk. 2000-, obuwie modne solidny wybór. Poleca chrześcijańska składnica towarowa pod firmą 'Jarmark Łódzki', Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 44. 4691-8

Nems Leon zagubił paszport polski, wydany w gm. Ślupca.
Wahl Felis zagubił kartę rejestracyjną rocznika 1893, wydaną przez P. K. U. w Łodzi.
Zarząd Łódz. Rzem. Tow. pożyczkowsko-oszczędnościowego, Sienkiewicza 40, wydaje pożyczki swym członkom oraz przyjmuje pieniądze na oprocentowanie. Bioro czynne jest codziennie od 9- do 2 po poł., prócz tego w czwartki, wtorki i soboty od 5 do 7-mej wieczorem. 4371-10

DRUKARNIA AKCYDENSOWA

- ŁÓDŹ, -

Przejazd 8 „PRACA” Przejazd 8

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE np.: RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, AFISZE, PROGRAMY i t. p. DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH :::: ZNACZNE USTĘPSTWO.

- ŁÓDŹ, -

Przejazd 8 „PRACA” Przejazd 8